

# TEKI ŹRÓDŁOWE

Rzeczywistość Zagłębia Miedziowego  
w dalekopisach, lipiec 1980–grudzień 1981

## Teki źródłowe

Muzeum Historyczne w Lubinie





## Rzeczywistość Zagłębia Miedziowego w dalekopisach, lipiec 1980–grudzień 1981

Prezentujemy Państwu teleksy, jakie wysyłano z Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Legnicy (KW PZPR) do Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (KC PZPR). Opieramy się na zachowanych materiałach zdeponowanych w Archiwum Państwowym we Wrocławiu, Odział Legnica (AP Legnica). Numeracja wskazuje, iż nie wszystkie teleksy się zachowały. Podczas prac edytorskich ujednoliciliśmy pisownię, w tym znaki interpunkcyjne. Aparat naukowy służy do dalszych prac poznawczych związanych z życiem codziennym w Zagłębiu Miedziowym, a także ma za zadanie ułatwiać odbiór dokumentu.





## 1981, styczeń 10 Teleks nr 16

*AP Legnica, KW PZPR, sygn. 747  
maszynopis*

W województwie legnickim nie uległa zmianie sytuacja sygnalizowana w poprzedniej informacji. Na 162 zakłady do pracy nie przystąpiło 29 jednostek [w stosunku do poprzedniej informacji przystąpiły 4 jednostki]. W 16 zakładach pracuje część załóg. Szacuje się, że w dniu dzisiejszym pracy nie podjęło ok. 15 tys. pracowników, co stanowi 8,6% ogółu zatrudnionych w gospodarce społecznej (ok. 175 tys. osób). Załogi 8 jednostek zobowiązały się do odpracowania dnia dzisiejszego w innym terminie.

Do pracy przystąpili wszyscy zatrudnieni w administracji państwowej. W 16 jednostkach podległych Wojewodzie nie przystąpiło do pracy 1727 osób, tj. 22,5% ogółu zatrudnionych. Administracja Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Legnicy przystąpiła do pracy nie podpisując listy obecności.

W zakładach pracy województwa legnickiego obserwuje się zróżnicowany stosunek działaczy NSZZ „Solidarność” do pracy w dniu 10 bm. i w inne soboty. Jest wiele przykładów, gdzie dobrze układa się współpraca z kierownictwami polityczno-gospodarczymi, gdzie podejmowane są wspólne działania na rzecz zorganizowania załóg do pracy w soboty. W dniu wczorajszym w niektórych zakładach działacze „Solidarności” wystosowali apele o podjęcie pracy w dniu dzisiejszym. Obok tych pozytywnych postaw notuje się również niepokojące zjawiska. Na przykład w dniu dzisiejszym ZPDz „Hanka” w Legnicy przed godz. 6.00 rano „Solidarność” wystawiła swoich ludzi przed wejściem na teren zakładu, którzy utrudniali wstęp na hale produkcyjne. Były przypadki, że pracownicy zakładu telefonowali do KW z pytaniem „co mamy robić, nie jesteśmy wpuszczani na zakład, chcemy pracować, kto nam za to zapłaci”. W ZPDz „Hanka” na I zmianie pracuje tylko administracja. Podobna sytuacja ma miejsce w Eksportowym Zakładzie Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Pątnowie (gmina Kunice), gdzie działacze „Solidarności” w dniu wczorajszym i dzisiaj namawiali do nie podjęcia pracy, grożąc skreśleniem ze związku. W związku z tym do pracy przystąpiono z opóźnieniem, a pracuje tylko część załogi. W niektórych zakładach – mimo trwającej pracy – działacze „Solidarności” utrzymują stały kontakt telefoniczny z MKZ-ami pytając „co robić dalej”. Dzisiaj o godz. 7.02 „Dolpakart” w Chojnowie otrzymał telex z Gdańska nakazujący nieprzystąpienie do pracy. Mimo tych działań załoga pracuje. W jaworskiej „Pollenie” działacze „Solidarności” szeroko kolportują opinię, że w sprawie wolnych sobót decyzja należy do NSZZ a nie do rządu – „decydujemy my, a nie minister”. Regionalna Komisja Koordynacyjna NSZZ „Solidarność” Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości Dolnego Śląska wystosowała oświadczenie, z którego treści wynika, że ze względu na charakter



i znaczenie służby pracowników wymiaru sprawiedliwości uznają oni za słuszne stawienie się do pracy w dniu 10 bm., jednocześnie stwierdzając „konieczne jest dostosowanie dotychczasowego regulaminu pracy do zmienionej sytuacji w zakresie czasu pracy, a do czasu uregulowania tego problemu przestajemy odpracowywać wolne soboty”.

Opinie na temat pracy w soboty są zróżnicowane. Notuje się wypowiedzi: „należy wreszcie skończyć ze świętowaniem”, „po co to całe zamieszanie”, „czy robotnicy zapomnieli, że też pochodzą ze wsi, a tam nie ma wolnych sobót i nie może ich być”, „czy nie można jednoznacznie określić terminów wolnych sobót dla całego uspołecznionego sektora rolnictwa”, „co z wolnymi sobotami dla tych, którzy pracują w wymiarze 36 godzin tygodniowo w warunkach szkodliwych dla zdrowia”, „można wprowadzić wszystkie wolne soboty, a zaistniałe straty zrekompensować poprzez lepszą dyscyplinę i organizację pracy, zabezpieczenie frontu robót”. Notuje się dużą ilość pytań „jakie będą sankcje wobec załóg i osób, które nie przystąpiły do pracy”. Są głosy, że powinno się konsekwentnie rozliczyć wszystkich nieobecnych w pracy, bo w następną sobotę do pracy nie zgłosi się jeszcze więcej ludzi”. W niektórych zakładach (szczególnie w Głogowie) powtarza się i złośliwie komentuje wierszyk: „Czech pracuje, Rus pilnuje, Lech się wałęsa”.

Dość szeroko dyskutuje się o wczorajszych wystąpieniach tow. Olszowskiego i tow. Obodowskiego. Powszechnie wyrażane jest przekonanie, że wypowiedzi te winny być prezentowane znacznie wcześniej. Są głosy: „ludzie czekali na takie wystąpienie – co można a czego nie”, „nareszcie zostało określone jakieś stanowisko”, „dla kogo było wystąpienie ministra, przecież ci, którzy dzisiaj pracują, musieli się wyspać”, „rząd dalej działa po staremu, bo opieszale, co niepotrzebnie rozdrażnia ludzi”. Aktyw partyjny w dalszym ciągu stwierdza, że jest niedoinformowany, nie zna szerszego naświetlenia spraw podnoszonych we wczorajszych wystąpieniach (m.in. konsultacje rządu z KKP, wymuszanie zmian kadrowych w niektórych województwach, działalność MKZ „Mazowsze”). Jest wiele pytań „dlaczego z takich spraw robi się tajemnicę, są to przecież działania, o których wiedzieć winni nie tylko aktywiści, ale wszyscy Polacy”.

W prowadzonych dyskusjach wokół wolnych sobót dominują następujące wnioski: rząd winien zająć zdecydowane stanowisko wobec tego problemu, zaprezentować w telewizji racje obu stron, tj. rządu i Krajowej Komisji Porozumiewawczej, szerzej korzystać z opinii społecznej, konsultować te sprawy nie tylko z „Solidarnością” i związkami branżowymi, ale także z załogami, stworzyć możliwość wyboru załogom – dwie wolne soboty lub wydłużony dzień pracy, rozwiązać problem wolnych sobót w rolnictwie (nasilić dni wolne w okresie zimowym lub doliczyć soboty do urlopu wypoczynkowego). Dość powszechnie wyrażana



jest opinia, by problem wolnych sobót rozwiązany został, w zależności od specyfiki poszczególnych resortów.

W województwie legnickim nie zanotowano wydarzeń o charakterze incydentalnym.

Sekretarz KW PZPR  
*Eugeniusz Barczyński*



## Muzeum Historyczne w Lubinie

Seria wydawnicza:  
Teki Źródłowe Muzeum Historycznego w Lubinie

Tom I  
Rzeczywistość Zagłębia Miedziowego w dalekopisach, lipiec 1980–grudzień 1981

Wstęp, wybór i opracowanie  
Marek Zawadka

Opracowanie graficzne  
Jacek Świerad

Skład i łamanie  
Ewa Danilewicz

Publikacja w ramach projektu: „Karnawał wolności”, czy walka o szacunek i godność. Zagłębie Miedziowe w okresie „pierwszej Solidarności”, pod redakcją Marka Zawadki

© Copyright by Muzeum Historyczne w Lubinie  
Lubin 2021–2023